

GOZ W PRZEMYSŁE METALI NIEŻELAZNYCH

DOKOŃCZENIE ZE STR 6-7

Możliwości produkcyjne konińskiej huty wynoszą około 100 tys ton wyrobów walcowanych rocznie. Oferujemy szeroki zakres blach i taśm walcowanych na gorąco i na zimno z aluminium i stopów aluminium.

Obecnie spółka jest w przededniu sprzedaży, a jej zakupem zainteresowana jest Szwedka firma Gränges AB. Przedwstępna warunkową umowę sprzedaży akcji spółki podpisano pod koniec ubiegłego roku.

Referat „Nowa, recyklingowa metoda odlewania ciągłego wlewków na bazie aluminium z wykorzystaniem elektromagnetycznej modyfikacji struktury” wygłosił **dr hab. inż. Paweł Kwaśniewski** z Wydziału Metali Nieżelaznych AGH, a „GOZ w obszarze produkcji odlewniczych stopów Al.” **dr inż. Władysław Wężyk** dyrektor ds. produkcji Przedsiębiorstwa Metali Nieżelaznych Bobrek.

Firma zatrudnia 260 pracowników w 3 zakładach produkcyjnych o łącznej mocy wytwórczej 94 tys ton rocznie - mówił dyrektor przedstawiając nowatorską i innowacyjną technologię LATT do transportu ciekłego metalu.

Jest to pierwsze w Europie tego typu rozwiązanie, które pozwala przewieźć na odległość około 600 km 12 ton ciekłego stopu i wyładować go bez użycia zewnętrznego źródła zasilania cały ładunek w przeciągu około 40 minut. Zestaw samochodowy wyposażony jest w rynnę spustową dzięki której możemy dowolną ilość metalu przelać bezpośrednio do pieców odstojowych. Motto naszej firmy - kreujemy nie powielamy - zakończył **Władysław Wężyk**.

To była niezwykła konferencja dotycząca kluczowych problemów europejskiej i światowej gospodarki i wspólnej przyszłości. Na podkreślenie zasługuje kompleksowość tematyczna.

Po sesji na tematy ogólne dotyczące istoty circular economy i jej uwarunkowań, stanu obecnego i wizji przyszłości odbyły się sesje poświęcone metalom nieżelaznym, a więc Gospodarce Obiegu Zamkniętego w przemyśle miedziowym, cynku i ołowiu, w zakresie baterii i akumulatorów oraz przetwórstwa aluminium.

Zaprezentowany został dorobek zakładów przemysłowych i branży w tej jakże ważnej dziedzinie uzyskany we współpracy z nauką i wskazane trendy dalszego rozwoju recyklingu i gospodarki cyrkularnej. Środowisko metali nieżelaznych ma się czym pochwalić, ale i potrzeby kontynuacji badań i rozwoju są ogromne.

Wzięło w niej udział ponad 120 osób, głównie kadry kierowniczej, menedżerów i specjalistów z zakładów metali nieżelaznych, co dowodzi dużego zainteresowania circular economy.

Godnym podkreślenia jest znakomita atmosfera tego spotkania, pełna wzajemnej życzliwości. Jednym z elementów temu służących jest uczestnictwo w spotkaniach i imprezach artystycznych. Tym razem uczestnicy zostali zaproszeni pierwszego dnia na koncert jazzowy w Piwnicy pod Baranami, a drugiego dnia na kolację do restauracji „Ariel” na Kazimierzu, gdzie mieli okazję wysłuchać koncertu muzyki klezmerskiej.

Zorganizowanie tak licznej konferencji nie jest rzeczą łatwą. Tym większe uznanie należy się jej organizatorce dyrektor biura Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych **Marii Grzesik** i **Annie Królikowskiej** z Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytutu Metali Nieżelaznych, które znakomicie wywiązały się z zadania.

Relacja: Edward Szwiągierzak
Przemysław Szwiągierzak

155 ROCZNICA MIASTA KATOWICE BOGUCICE DAŁY IMPULS ROZWOJU

W roku bieżącym Katowice będą obchodziły 155 lecie nadania praw miejskich, jednak jego historia nierozzerwalnie łączy się z wielo starszymi dzielnicami – osiedlami usytuowanymi m.in. na wzgórzach nad potokiem Roździanka. Do najstarszych dzisiejszych dzielnic miasta należą Dąb i Bogucice.

Najwcześniej na kartach historii znalazło się leżące na Wzgórzach Chorzowskich osiedle nazywane Krasny Dąb, które według dokumentu z 19 marca 1299 przekazane zostało wraz z wsią Chorzów klasztorowi Bożogrobców i należało do niego aż do XIX wieku. Jednak ja chciałbym dziś omówić drugą najstarszą dzielnicę Katowic, która tak naprawdę dała miastu swój początek. Bogucice to dawna wieś której pierwsze pisemne przekazy pochodzą z 1360 r.

Wzdłuż biegu Roździanki powstawały kolejne kuźnie jak załęska, czy myśłowicka zwana Szbelnią. Jednak najstarszą za sprawą poematu „Officina Ferraria...” kuźnika Walentego Rozdzieńskiego była kuźnia bugucka.

Bogucice zapisały się na kartach historii Katowic, ze względu na uprzemysłowienie tego terenu, które dało początek hutnictwu i górnictwu. W 1668 dzielnica obejmowała 24 gospodarstwa rolne, w 1780 roku było około 157 mieszkańców, w roku

przechodziło kilka ważnych traktów, m.in. droga z Polski do ziemi bytomskiej, prowadząca między innymi przez Myśłowice, Bogucice i Szopienice, droga z Roździanki do Gliwic, która przechodziła przez Bogucice, Kuźnicę Bugucką i Załęże oraz droga z Będzina i Czeladzi do Mikołowa, która prowadziła przez Bogucice, Małą Dąbrówkę, Brynow i Piotrowice.

Na rozwój Bogucic wpływ miał także rozwój okolicznych osad. Od przełomu XVII i XVIII w., przy starym Olszowym Młynie, rozwijał się przysiółek Bogucic – Zawodzie oraz Koszutka (mała osada, w której znajdował się młyn). Od 1816 do 1924 r. Bogucice i Zawodzie funkcjonowały jako jedna gmina Bogucice-Zawodzie.

Z początkiem XIX w. nastąpił rozwój osady. W 1818 r. powstała na terenie Bogucic huta cynku „Franz”, natomiast w 1822 r. huta cynku „Fanny”. Stanisław Mieroszewski w 1823 r. uruchomił w Bogucicach wraz z Ignacym Ferdynandem von Beymem i Izaakiem Freundem, kupcami z Tarnowskich Gór kopalnię węgla kamiennego „Ferdinand” (później KWK „Katowice”).

Dzieje Bogucic i rozwój osady wiejskiej w miasto Katowice ściśle związane są z rodziną Wincklerów, a następnie Tiele-Wincklerów. W 1838 r. Franz Winckler założył na terenie Bogucic

majątku. Zmiana właścicieli Katowic miała duże znaczenie także dla Bogucic, w których rozwijał się przemysł, powstawały huty cynku i kopalnie. W 1839 roku Wincklerowie przejęli w całości kopalnię „Ferdinand”. W 1839 r. została zbudowana na terenie Zawodzia huta cynku „Augusta”, a w roku 1840 huta „Kunegunda”. W 1843 r. powstała pomiędzy Bogucicami, a Małą Dąbrówką, huta cynku „Norma”. Za zasługi dla rozwoju regionu w 1840 r. Franz Winckler otrzymał tytuł szlachecki

Cieszył się on poszanowaniem wśród robotników pracujących w jego zakładach przemysłowych. Wraz z żoną wybudowali m.in. szpital w Miechowicach, utworzyli Fundację Franza von Wincklera, której zadaniem było niesienie pomocy hutnikom i górnikom oraz urządzili w Myśłowicach szpital bracki.

W dniu 3 października 1846 r. uroczystie uruchomiono stację kolejową w Katowicach, będącą przystankiem na linii Wrocław-Myśłowice, a w listopadzie 1861 r. kolej na odcinku Katowice-Bogucice. W połowie XIX w. na terenie Bogucic istniało aż 6 kopalń.

Druga połowa XIX wieku to szybka industrializacja Bogucic. Uruchomiono wówczas m.in. hutę „Jakub”, hutę Rhein et Co., którą w 1888 r. przekształcono w hutę „Ferrum”. W Zawodziu powstawały w tym okresie także inne zakłady przemysłowe: Fabryka Pieców Kafłowych „Pieckafel”, Fabryka Chemiczna S.A. (późniejszy „Montokwas”). Wraz ze zmianami wynikającymi z rozwoju przemysłu Bogucice zaczęły nabierać charakteru miejskiego. W 1855 r. wieś liczyła około 2384 osób, a w 1890 r. liczba ta sięgnęła już ok. 8000.

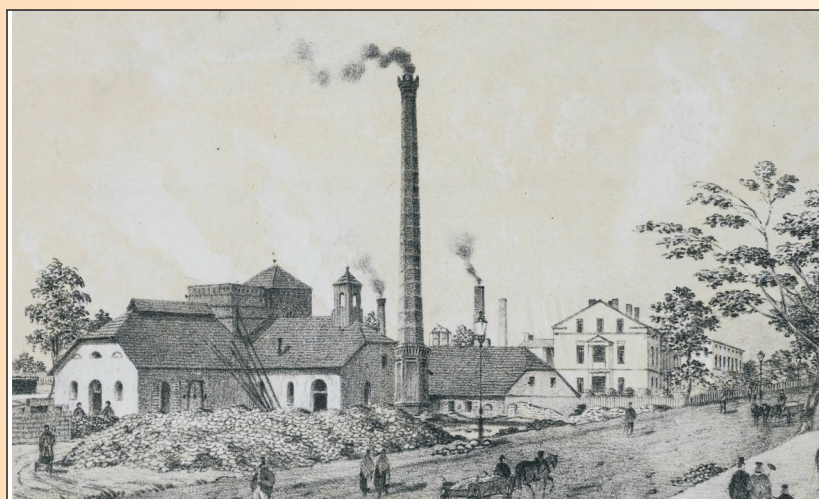
W 1873 r. miasto Katowice stało się stolicą powiatu katowickiego, w skład którego weszła także gmina Bogucice. Istotną datą był rok 1874, kiedy został wybudowany przez zakon oo. Bonifratrów szpital, w którym m.in. leczyla się miejscowa ludność.

W okresie powstań i plebiscytu ludność miejscowa czynnie brała udział w wszystkich trzech powstaniach śląskich (1919, 1920, 1921) oraz akcji plebiscytowej. W Bogucicach na 12389 osób uprawnionych do głosowania, 6783 zagłosowało za Polską, a 5189 za Niemcami. Zgodnie z decyzją, która zapadła w dniu 20 października 1921 r., do Polski został przyłączony powiat katowicki wraz z Bogucicami.

W dwudziestolecie międzywojennym Bogucice dalej rozwijały się w kierunku przemysłowym, choć część mieszkańców nadal pozostawała związana z rolnictwem. Następowala rozbudowa infrastruktury oraz budownictwa mieszkaniowego. Przed wybuchem II wojny światowej w Bogucicach-Zawodziu mieszkało około 26 tysięcy osób.

Obecnie teren po kopalni Ferdinand – Katowice został zrewitalizowany i przekształcony w Strefę Kultury z siedzibą Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Muzeum Śląskim.

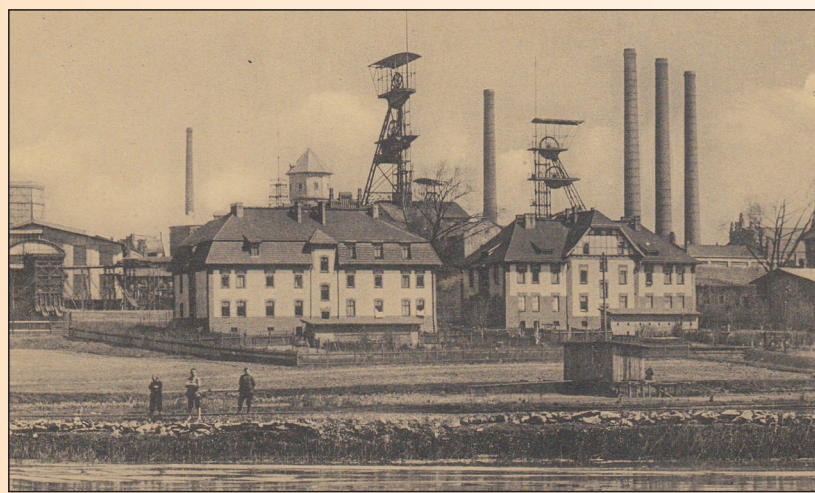
ZYGMUNT BRACŁAWIK



Widok na kuźnię bogucką z 1863 roku.

Zaliczała się kiedyś do ziemi myśłowickiej i była własnością Ottona z Pilicy herbu Toporczyk, wojewody sandomierskiego. W kolejnych wiekach Bogucice przejmowane były przez książąt cieszyńskich, ordynację myśłowicką, by wreszcie stać się własnością przemysłowej rodziny Wincklerów.

W dokumentach z 1397 roku odnajdujemy wzmianki o pierwszym zakładzie przemysłowym na terenie dzisiejszych Katowic, mianowicie o Kuźni Boguckiej, która wraz z folwarkiem usytuowana była na skraju dzielnicy i napędzana wodami Roździanki. W czasie kilkuset letniej historii kuźnia przeżywała wzloty i upadki. Kroniki zanotowały godne pamięci postacie. Jedną z nich był kuźnik Jurga Kleparski, który w 1486 roku został właścicielem kuźnicy z zadaniem doprowadzenia jej do dawnej świetności. Kolejny kuźnik Andrzej Bogucki zasłużył na uwagę tym, że na terenach należących do kuźnicy na prawym brzegu rzeki w 1580 roku założył wieś zagrodniczą z czasem nazwaną Katowicami.



Kopalnia Ferdinand na miejscu której dziś ...

1830 było ich 500. Mieszkańcy Bogucic poza uprawą roli wykonywali prace pomocnicze związane z działaniem kuźnicy.

Wraz z rozwojem wsi rozwijała się także jej infrastruktura drogowa. W latach trzydziestych XVIII w. przez Bogucice

kopalnię „Belle-Alliance”. W 1839 r. dobra myśłowickie stały się własnością Franza i Marii Wincklerów. W lutym 1839 r. Franz Winckler nabył od Karola Fryderyka Lehmana dobra katowickie, po czym przeniósł do nich siedzibę zarządu swojego



... znajduje się Strefa Kultury z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Muzeum Śląskim.